

Sygnatura akt VIII C 2459/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa E. 1 Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w G.

przeciwko M. U.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2360/16

UZASADNIENIE

W dniu 25 lutego 2016 roku powód E. 1 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w G., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej M. U. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 5.348,85 zł a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozewm wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 18 sierpnia 1998 roku z pierwotnym wierzycielem Bankiem (...) Spółką Akcyjną, będącym poprzednikiem prawnym (...) Bank Spółki Akcyjnej, umowy o kartę kredytową. Umowa ta została rozwiązana przez pierwotnego wierzyciela z uwagi na naruszenie jej postanowień przez pozwaną, tj. opóźnienia pozwanej w spłacie należności. Pozwana nie wywiązała się ze swojego zobowiązania, mimo podjętych przez pierwotnego wierzyciela prób ugodowego zakończenia sporu. W dniu 16 marca 2015 roku na podstawie zawartej umowy o sprzedaży wierzytelności, powód przejął prawa do wierzytelności wobec pozwanej z tytułu przedmiotowej umowy. O cesji wierzytelności pozwana została poinformowana i jednocześnie wezwana do zapłaty pismem w dniu 18 stycznia 2016 roku.

(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4)

W dniu 29 lutego 2016 roku roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty, w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 4v)

Od powyższego nakazu zapłaty strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, złożyła sprzeciw wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana oświadczyła, że kwestionuje i zaprzecza wszystkim okolicznościom i twierdzeniom podniesionym przez powoda w niniejszej sprawie.

(sprzeciw k. 12v-13v)

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(postanowienie k. 14)

Pismem przewodnim do pozwu, uzupełnionego zgodnie

z art. 505³⁷ § 1 zd. 1 k.p.c., z dnia 25 września 2016 roku powód podtrzymał żądanie pozwu. Stanowisko powyższe zostało potwierdzone przez stronę powodową także w kolejnym piśmie procesowym opatrzonym datą 21 października 2016 r.

(pismo przewodnie do pozwu k. 21-22, pozew k. 23-26, pismo procesowe k. 66-67)

W odpowiedzi na powyższe pisma procesowe, pełnomocnik pozwanej M. U. w piśmie procesowym opatrzonym datą 24 października 2016 roku, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, zarzut nieważności umowy cesji oraz zarzut nadużycia prawa przez stronę powodową. Wniósł także o przeprowadzenie wskazanych w piśmie dowodów.

(pismo pełnomocnika pozwanej k. 70-73)

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2016 roku pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości jednocześnie składając oświadczenie o cofnięciu wszystkich, uprzednio zgłoszonych wniosków dowodowych. Pełnomocnik powoda nie stawiał się.

(protokół rozprawy k. 110)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 sierpnia 1998 roku pozwana M. U. (poprzednio B.) zawarła z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., będącym poprzednikiem prawnym Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W., umowę o kartę kredytową, na mocy której bank przyznał pozwanej odnawialny limit kredytowy w kwocie 2.500 zł, zaś pozwana zobowiązała się do zapłaty swoich zobowiązań wynikających z wykonanych operacji wraz z należnymi bankowi opłatami i prowizjami, przy czym minimalna spłata oraz termin jej wymagalności były określone w treści wyciągów doręczanych pozwanej. Wykorzystanie limitu kredytowego miało następować przez realizację dyspozycji wypłat pozwanej z rachunku, nie znajdujących pokrycia w saldzie do wysokości przyznanego limitu. W treści umowy nie określono opłat, prowizji oraz innych kosztów obciążających pozwaną w związku z zawarciem umowy. Pełna nazwa zawartej przez strony umowy to: „Umowa nr (...) o przyznanie limitu kredytowego w rachunku nr (...)”.

Aneks nr (...) do powyższej umowy z dnia 5 sierpnia 1999 roku, Bank zwiększył odnawialny limit kredytowy pozwanej do kwoty 4.000 zł. Wszelkie prowizje i opłaty z tytułu przyznania i obsługi limitu kredytowego zostały określone w taryfie prowizji i opłat bankowych.

W dniu 27 stycznia 2004 roku strony podpisały aneks nr (...) do w/w umowy, w treści którego wskazano, że Bank pobiera od posiadacza rachunku opłaty za administrowanie limitem kredytowym, szczegółowo wskazane w Taryfie prowizji i opłat (...) Banku S.A.

Powód nie załączył do akt sprawy żadnych wyciągów ani innych dokumentów potwierdzających dokonanie przez pozwaną operacji bankowych wykorzystujących w jakimkolwiek zakresie przyznany jej limit kredytowy.

(umowa k. 28-30, aneks nr (...) k. 31-34, aneks nr (...) k. 35, okoliczności bezsporne)

Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. w wyciągu z ksiąg rachunkowych banku na dzień 16 marca 2015 roku nr (...) wskazał, że wysokość zobowiązania M. U. wynikającego z umowy bankowej nr (...) z dnia 18 sierpnia 1998 roku, według stanu na dzień wystawienia wyciągu, wynosi łącznie 4.663,18 zł.

(wyciąg z ksiąg rachunkowych banku k. 27)

W dniu 16 marca 2015 roku Bank (...) S.A. z siedzibą we W. zawarł z powodem (...) 1 Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym Niestandaryzowanym Funduszem Sekurytyzacyjnym z siedzibą w G. umowę sprzedaży wierzytelności wyszczególnionych w wykazie wierzytelności stanowiącym załącznik nr 2 do powyższej umowy.

(umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 16 marca 2015 roku k. 36-38v, załącznik nr 2 k. 41-43, okoliczności bezsporne)

W wystawionym w dniu 18 stycznia 2016 roku wezwaniu do zapłaty powód określił zadłużenie pozwanej wynikające z umowy bankowej nr (...) zawartej z Bankiem (...) S.A. na kwotę 5.568,85 zł. Do pisma nie został załączony dowód nadania ani zwrotne potwierdzenie odbioru przesyłki.

(wezwanie do zapłaty k. 44-45, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód nie wykazał w sprawie swojej legitymacji czynnej. Powód nie wykazał bowiem, że dochodzona od pozwanej wierzytelność w istocie objęta była umową cesji z dnia 16 marca 2015 roku. Złożone do akt sprawy, w zasadzie nieczytelne, dane wskazujące na pozwaną na k 42 akt sprawy w żaden sposób nie są oznaczone jako składające się na listę wierzytelności nabytych przez powoda w drodze przedmiotowej umowy. Wprawdzie zawodowy pełnomocnik powoda potwierdził tę stronę, która w istocie stanowi kserokopię dwóch stron, za zgodność z oryginałem to jednak nie wiadomo, czego ten oryginał dotyczy ani celu w jakim został sporządzony. Legitymacji czynnej powoda nie dowodzi także wystawione przez powoda przesądowe wezwanie do zapłaty, który to dokument sam w sobie oczywiście nie może stanowić i nie stanowi dowodu na zawarcie umowy cesji dot. wierzytelności pozwanej. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że jego wystawca złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa omawianego wezwania bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Podkreślić w tym miejscu należy, że powód będąc podmiotem, którego istotną działalnością jest skupowanie wierzytelności pieniężnych, z uwagi na zakres prowadzonej działalności winien w sposób bezsporny wykazać, że nabył ze skutkiem prawnym określoną, konkretną wierzytelność, wobec wskazanej osoby.

Zauważyć również należy, że powód jest w sprawie reprezentowany od początku przez zawodowego pełnomocnika, a strona pozwana od początku postępowania kwestionowała jego legitymację czynną.

W konsekwencji, już ze względów omówionych wyżej, powództwo podlegało oddaleniu. Poza brakiem legitymacji czynnej powód nie wykazał jednak również zasadności samego roszczenia dochodzonego od pozwanej.

Powód nie załączył do akt sprawy żadnego dowodu wskazującego na to, czy w ogóle, a jeśli tak w jaki sposób pozwana korzystała z przyznanego jej limitu kredytowego, tym samym czy pozwana w ogóle zadłużyła się wobec pierwotnego wierzyciela. Samo bowiem zawarcie umowy przyznającej limit kredytowy, co oczywiste, nie oznacza jego wykorzystania.

Powód twierdząc, że pozwana zadłużyła się względem Banku jednocześnie nie tylko tego nie udowodnił, ale nawet nie wskazał jaka część tego limitu została wykorzystana przez pozwaną, jaka nie została przez nią spłacona, kiedy przypadał termin płatności poszczególnych spłat minimalnych a tym samym kiedy te stały się wymagalne. Powyższe po pierwsze czyni powództwo nieudowodnionym, po drugie uniemożliwia Sądowi zweryfikowanie poprawności wyliczenia zadłużenia pozwanej w tym sprawdzenia, czy prawidłowo i za jaki okres naliczono pozwanej odsetki umowne i karne.

Zasadności roszczenia powoda nie dowodzą, poza samą umową, z której jak wcześniej wskazano nie wynika istnienie zadłużenia pozwanej, złożone przez powoda dokumenty w postaci wyciągu z ksiąg banku z dnia 16 marca 2015 roku oraz przesądowego wezwania do zapłaty.

W tym miejscu należy podkreślić, że wyroku z 15 marca 2011 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 roku o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku - Kodeks postępowania cywilnego w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 20 konstytucji. Trybunał Konstytucyjny ocenił część przepisu prawa bankowego, która nadaje księgom rachunkowym banku oraz wyciągom z tych ksiąg moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta.

Co do zasady moc prawna dokumentów urzędowych jest związana z wykonywaniem zadań publicznych, a nie działalnością podmiotów prywatnych, jakimi są obecnie banki w Polsce.

Trybunał zważył m.in., że konstrukcja przewidziana w art. 95 ust. 1 prawa bankowego, wprowadzona do polskiego systemu prawnego po II wojnie światowej była powtarzana w kolejnych przepisach regulujących działalność banków. Ze względu na zasadnicze przeobrażenia ustrojowo-gospodarcze obecnie stanowi relikty gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Nie znajduje także uzasadnienia w pozanormatywnym przymiocie instytucji zaufania publicznego jaki przysługuje bankom, ze względu na ściśle prawny i procesowy charakter tego unormowania. Trybunał stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymywanie zakwestionowanego w niniejszej sprawie przywileju bankowego. Trybunał Konstytucyjny uznał, że uprzywilejowanie ksiąg bankowych i wyciągów z tych ksiąg w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie, jak i zasady sprawiedliwości społecznej wywodzonej z art. 2 konstytucji. Jest to rozwiązanie sprzeczne z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 konstytucji - zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej banku powoduje bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi podmiotu profesjonalnego - banku - wobec konsumenta.

Konsekwentnie należy zatem uznać, że złożony przez powoda wyciąg z ksiąg banku z dnia 16 marca 2015 roku nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego w niniejszym procesie, w którym strona pozwana jest konsumentem, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej.

Nadto, co należy podkreślić wskazany w wyciągu numer umowy, z której miało powstać zadłużenie pozwanej ((...)) jest inny niż wskazany w wezwaniu do zapłaty skierowanym przez powoda po umowie cesji ((...)).

Zasadności żądania pozwu nie dowodzi również wystawione przez powoda wezwanie do zapłaty, który to dokument sam w sobie oczywiście nie może stanowić i nie stanowi dowodu na istnienie zobowiązania pozwanej (tak co do zasady, jak i co do wysokości). Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że powód złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa omawianego wezwania bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, jest nikła.

Wskazać w tym miejscu należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., to na powodzie ciąży obowiązek udowodnienia istnienia zadłużenia pozwanej i poprawności jego wyliczenia, jako że z faktu tego powód wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwaną obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy o kartę kredytową (to nie na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu, jak również późniejszych pism procesowych żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy tym samym praktycznie pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń.

Już zupełnie na marginesie w tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, że nawet gdyby uznać, iż pozwana nie wywiązała się z określonych obowiązków umownych oraz że powstał po jej stronie obowiązek zapłaty kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem, co jednak w ocenie Sądu orzekającego w sprawie nie zostało wykazane, to w sprawie skuteczny okazałby się podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia objętego przedmiotowym powództwem.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W przedmiotowej sprawie brak jest zaś bliższych danych wskazujących, kiedy wierzycielność dochodzona od pozwanej stała się wymagalna. Przypomnieć zaś należy, że obowiązek dokonywania przez pozwaną spłaty minimalnej miał charakter terminowy, powtarzalny, pozwana była bowiem zobowiązana do dokonywania spłaty w terminach i kwotach wskazanych w treści wystawianych przez bank wyciągów. W konsekwencji każda spłata minimalna była odrębnie wymagalna jeszcze w dacie obowiązywania umowy, dla każdej spłaty biegł również osobny termin przedawnienia. Powód nie wykazał jednak w jakiej dacie i jakie poszczególne należności stały się wymagalne. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne, wskazujące na termin wymagalności poszczególnych spłat minimalnych, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności poszczególnych

spłata i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu jako, że sama umowa została zawarta w 1998 roku i teoretycznie już w tym roku mogła być wymagalna minimalna spłata, zapłaty której dochodzi powód. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. W konsekwencji Sąd uznał, że strona powodowa nie obaliła podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie powoda zostało oddalone w całości. Koszty poniesione przez pozwaną wyniosły łącznie kwotę 2.400 zł i obejmowały koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez adwokata ustalone w oparciu o § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia pozwu.